N^ER 70

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 *Czerwca v. s.* 1824 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 8 czerwca.

Podług gazety senackiey, przez Naywyższe Ukazy do Rządzącego Senatu wydane 1824 roku:

Dnia 11 *maja.* Naymiłościwiey nadaną w 1796 roku, odstawnemu kapitanowi, *Niemaniczowi*, ziemię, pięćset dziesięcin, która z przyczyny jego śmierci nie została wydzieloną, Rozkazano oddać w wieczne i potomne posiadanie synowcowi jego, ślachcicowi czarnogórskiemu, Markowi *Bałabusziczowi - Niemaniczowi*, gubernii chersońskiey powiatu olwiopolskiego, ze skarbowey pustoszy, znajomey pod N. 75, w dolinie *Czerłu* w uroczysku *Kacapskich-Krynic*, wykreślając ją z zawiadowania skarbowego i zpod zaczynszowania, od, czasu oddania w posiadłość *Niemanicza*.

Dnia 24 *maja*. Ekonom ślachetney szkoły woyskowey alexandrowskiey w *Tule*, radca tytularny *Arsenjew*, podniesiony do rangi 8mey klassy.

Przez Naywyższy Ukaz do Gubernatora Cywilnego Słobodzko-Ukraińskiego, pod 14 lutego r. t., sekretarz kollegialny *Kramarew*, sekretarz w radzie mieskiey walkowskiey, uwolniony dla słabości zdrowia i utraty wzroku, przez wzgląd na służbę chwalebną więcey lat 40, otrzymał w pensyi dożywotniey pobieraną ostatecznie płacę.

Przez potwierdzoną naywyżey d. 6 maja r. t. listę sułtanów i starszych hordy kirgiz-kajsackiey średniey i wielkiey i ich deputatów, na podanie jenerał gubernatora Syberyi zachodniey, w nagrodę poświęcenia się ich dla Rządu Rossyyskiego, otrzymali różne rangi i t. d.: I) Sułtani hordy średniey. 1) *Bułat Habajdullin*, 2) *Abulmamet Waljew*, 3) *Abulmamet Begalin*, rangi 8 klassy, medale złote na wstędze orderu ś. Alexandra newskiego z wybiciem imienia każdego: pozłacane szable z wyrźnięciem imion ich po rossyysku i po tatarsku: do szabel felcechy i pendenty. Oprócz tego sułtanowi, *Abulmametowi Waljewemu*, pensyi roczney po 300 rubli. 4) *Bopa Tatiemiw*, rangę 8 klassy i medal złoty na wstędze alexandronewskiey, z wybiciem imienia. Starszyny: 5) *Bassybaj Tulakow*, 6) porucznik *Dżilgara Bajtokin*, rangi 9tey klassy i medale złote na wstędze orderu ś. Anny. 7) Porucznik *Ajtaur Busurmanow*, 8) *Behajdar Tujaczew*, rangi 9 klassy i szable pozłacane z felcechami i pendentami, drugiey formy, i dostojeństwem niższych sułtanów, 9) *Isca Tulakow*, 10) *Danijar Kulbekow*, 11) *Tureżan Itemheniew*, 12) *Koszczogul Czapanow*, 13) *Ulżebaj Kajczabajew*, 14) *Dżangoza Bałykbajew*, rangi 12tey klassy i takież szable, jak wyżey pomienionym starszynóm; 15) *Tokman Ajtuarow*, 16) *Kazakbaj Kutuhajew*, 17) *Sadyr Tilejew*, 18) *Bedyszugur Tokberdiejew*, rangi 14 klassy. II) Wielkiey Ordy: Sułtani: 1) *Iraly Adilew*, 2) *Machomed Ali Ibakow*, 3) *Ibak Żebajew*, rangi 8 klassy. medale złote na wstędze alexandronewskiey z wybiciem imienia każdego, i szable pozłacane z wyrźnięciem imion ich po rossyysku i po tatarsku. Starszyny: 4) *Bajkadam Nurakow*, 5) *Burombaj Isentemirow*, 6) *Chozamberdy Jambakow*. 7) *Sabek Konurow*, 8) *Sugur Irkesarin*, rangi 12 klassy i szable pozłacane z felcechami i pendentami, tak jak starszyni powyżey wymienieni. 9) *Mułła Bota Murzagildiejew*, rangę 14 klassy. Prócz wymienionych, znaydujący się w charakterze tłumacza przy znaydujących się tu deputatach kirgizkich, *Szaachmet Sejfullin*, rangę rejestratora kollegialnego, z pozwoleniem noszenia złotego medalu na wstędze orderu ś. *Anny*, który pozostał po zmarłym jego oycu, tłumaczu języka tatarskiego, assesora kollegialnego *Chassana Sejfullina*.

Dnia 4 *czerwca*. Cesarz Jegomość potwierdził etat audytoryatu polnego 1szey armii, składający się z 19tu osób, a rocznie wynoszący 10,760 r. Do etatu przydana jest organizacya tegoż audytoryatu.

Dnia 5 *kwietnia*. Naywyżey potwierdzony został etat Kapituły rossyyskich orderów, rocznie wynoszący 33,120 r.

Ukazy Rządzącego Senatu nowo ogłoszone są:

1) Zabraniający obywatelom gubernii archangielskiey oddawać statki morskie kupcom bez aktow.

2) O prawidłach względem zapisywania jeńców wojennych, którzy zaprzysięgli na poddaństwo Rossyi, do stanu podatkującego.

3) O sprawowaniu obowiązkow horodniczych, w zdarzeniu ich choroby, albo oddalenia się.

Poprawa omyłki: w N. 61, na stroniey pierwszey, w kolumnie drugiey, w wierszu drugim, (w Ukazie do kommisyi Radziwiłłowskiey o wysłaniu deputatow do ślachty newelskiey) po wyrazach: *przedstawili wszystkie*, dodać należy opuszczone wyrazy: *zebrane wiadomości*.

Królestwo Polskie.

Warszawa d. 21 *czerwca.*
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Droga rocznica ogłoszenia Królewstwa Polskiego obchodzoną była wczora, dnia 20 b. m. w tuteyszey stolicy z jak naywiększą uroczystością. O godzinie 10tey rano całe woysko rossyyskie i polskie, stojące obozem pod *Warszawą* i półki jazdy zebrały się na polach pod *Powązkami*, gdzie przygotowany był ołtarz, dla odprawienia nabożeństwa. Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiąże Konstanty, Naczelny wodz woyska polskiego, rozkazawszy woysku zebrać się w scisnione kolumny, otoczony orszakiem jenerałów i nayznakomitszych urzędników, przystąpił do ołtarza, dla słuchania Mszy ś.. którą odprawił JW. *Skarszewski* Nominat Arcy-biskup warszawski, Senator Prymas Królewstwa Polskiego, a gdy zaintonował *Te Deum*, stokrotne dział odgłosy słyszeć się dały. Licznie zebrana publiczność płci obojey, łączyła gorące modły z modłami celebrującego kapłana, za jak naydłuższe życie i naypomyślnieysze powodzenie Osoby i całey Nayjaśnieyszey rodziny ukochanego Monarchy, z którego łaski Polska bytem swoim się cieszy. Po skończonem nabożeństwie, całe woysko przeciągnęło w paradzie przed Nayjaśnieyszym Naczelnym Wodzem. Z powodu uroczystości dnia tego dane było na teatrze narodowym bezpłatne widowisko dla ludu, a gdy się zmierzchło, miasto oswiecono.

Dla ciągle padającego deszczu dnia 17 b. m.

jako w święto *Bożego Ciała*, processya w rynku *Starego miasta*, jak zwykle, nie mogła bydź odbytą: święty ten obrząd dopełnionym został w kościele metropolitalnym ś. *Jana*; celebrował JW. JX. *Skarszewski* Nominat Arcy-biskup warszawski, Prymas Królewstwa Polskiego, wobec senatorów, jenerałów, ministrów, wszelkich władz, wielu dostoynych osób płci obojey i licznie zebranego ludu.

JO. Xiąże Namiestnik Królewski, po objeździe województw mazowieckiego i kaliskiego, wrócił wczora po południu do tuteyszey stolicy.

JO. Xiąże *Radziwiłł* b. jenerał, senator kasztelan, przybył do *Warszawy*.

A n g l i a.

Londyn dnia 1 czerwca.
(z *Gazety Warszawskiey*.)

Minister *Canning* podał parlamentowi kopie traktatów handlowych, zawartych między Anglią a Prusami i Szwecyą, bez żadnych nad niemi uwag.

Słychać o odroczeniu obrad parlamentu do dnia 20 b. m.

Evariste San Miguel, dawniey minister spraw zagranicznych w Hiszpanii za rządu stanow, a potem szef głównego sztabu jenerała *Miny*, przybył tu z kilku innymi woyskowymi hiszpańskimi, którzy równie jak on będąc jeńcami wojennymi, bawili we Francyi. Jenerał *Palarea*, były prefekt *Madrytu*, przybył tu razem z adjutantem jenerała *Torrijos*.

Słychać o uwięzieniu w *Bajonnie* siostry jenerała *Miny*, która chciała udać się przez Francyą, dla odwiedzenia brata swego w *Londynie*.

Pan *Graham*, sławny żeglarz napowietrzny, ogłosił, iż znowu puści się balonem. Kto chce widzieć, jak będzie wsiadał do łódki, zapłaci dukata. pieniądze te są przeznaczone dla wdowy nieszczęśliwego *Harris*, oficera morskiego, który niedawno postradał życie upadłszy z balonem. Młoda i piękna Panna *Storkes*, która także pokaleczyła się w podróży napowietrzney z *Harrisem*, nie straciła odwagi, i oświadczyła, iż z Panem *Graham* puści się w balonie.

Dnia 4. Bawiący tu Król wysp sandwiskich, znaydował się d. 1 b. m. na zabawie u Hrabiny *Bathurst*. Małżonka jego dla małey słabości zdrowia, została w domu.

Tuteysza gazeta *Sun* pisze: „Na dobrey zasadzie powtórzyć możemy w naywyraznieyszych słowach zapewnienie, iż wszystkie wielkie mocarstwa szczerze zamyslają, położyć spieszno koniec krwawym zapasom, pustoszącym wschód Europy. Przy takim sposobie myślenia wielkie mocarstwa niechętnie tylko i jedynie za usilnemi przełożeniami Porty zezwoliły, czekać końca czwartey wyprawy, ale też razem uchwaliły, iż ma bydź ostatnią. Jeżeli więc Turkom nie posłuży w tey wyprawie nieskończenie większe szczęście, jak w przeszłych, i jak tego naygorliwsi ich stronnicy pragnąć mogą; w tym razie wielkie pytanie względem losu naybardziey zaymującey każdego części Europy, uważaném już bydź może za rozwiązane, walecznością mieszkańców tego pięknego i nieszczęśliwego kraju. Wszystkie wiadomości z *Lewantu* są pomyslne dla sprawy greków, mianowicie zaś wiadomości o nieszczęściu w *Kairze*, które jest wypadkiem, pozbawiającym baszę sposobności dania pomocy Porcie, gdyby o niey w samey rzeczy tak szczerze myślał, jak podobno niemyśli. Oblężenie *Algieru* jest równie korzystnym dla greków. Z drugiey strony nie tayno, iż skarb Porty w naysmutnieyszém znayduje się położeniu. Dodać jeszcze możemy, iż Lord *Strangford* nieprzyrzekł w cale dywanowi odwołania oficerów angielskich, służących w woysku greckiém. Kiedy Porta już we trzech koleynych uległa wyprawach, które tylko posłużyły do wzmocnienia siły niezmordowanych jey nieprzyjacioł, do pomnożenia ich zasiłków i podwyższenia ich sławy, niemoże zatém rozsądnie karmić się nadzieją, izby teraźnieysza wyprawa, rozpoczynająca się szczupleyszemi siłami i prawie wyniszczonemi zasoby, pomyślnieyszym uwieńczona bydź miała skutkiem. Nic zatém niezdoła usprawiedliwić wsciekłości, z jaką nieprzestaje wystawiać całemu chrześciaństwu nayszkaradnieyszey rzezi.“

Statek pocztowy, który d. 9 kwietnia wypłynął z *Korfu*, przywiozł kilka listów od Lorda *Byrona*, który je pisał jeszcze w dobrem zdrowiu, nie przeczuwając bliskiego zgonu. W jednym liście Lorda pisanym d. 31 marca z *Missolungi* na kilka dni przed chorobą jego wyrażono: „Trudnimy się uzbrajaniem; potrzebujemy pieniędzy, ale nie ludzi; ci których mamy, tchną naylepszym duchem.” Pan *Dellas*, przyjaciel Lorda *Byrona*, posiada kilka ważnych pism o pierwszey jego młodości, i myśli je drukiem ogłosić.

Dowiedziano się, iż bryg haitański *Jean Pierre Boyer* zabrał d. 8. lutego korwetę angielską *the Raimbów*, o 20 mil od portu *Jaquemal*, i przyprowadził do *Port-au-Prince*, gdzie rzeczoną korwetę uznano za dobrą zdobycz, z powodu, iż zanadto się zbliżyła do wyspy *Haiti*.

F r a n c y a.

Paryż, dnia 5 czerwca.
(*z Gazety Warszawskiey*)

Król Jmć wydał d. 26 z. m. postanowienie, iż członkowie legii honorowey, którzy przyjęli służbę woyskową u obcego mocarstwa, lub weszli w czynności, przez które przed upłynieniem wyznaczonego 6ściomiesięcznego czasu stali się poddanymi zagranicznego kraju, mają utracić pensyą swoję. Członkowie urodzeni za granicą obowiązani są pozyskać prawo obywatelstwa i prosić o nowe ich przyjęcie, oraz wykonać przysięgę, jeśli chcą znowu zostać francuzkiemi członkami wspomnioney legii.

Według urzędowego pisma wielkiego kanclerza legii honorowey (marszałka *Macdonald* Xięcia *Tarentu*) następujące tylko ordery krajowe upoważnione są we Francyi: 1) ś. Ducha. 2) śgo Michała. 3) ś. Ludwika. 4) Zasługi woyskowey.) 5) Legii honorowey. 6) połączone ordery ś. Łazarza i Nayświętszey Panny z góry Karmelu. Zakazano więc nosić orderów jerozolimskiego i grobu świętego. Order maltański uważa się za order zagraniczny.

Czytamy w jednym z tuteyszych dzienników, iż jezuici w *Amiens* mają 1100 młodzieńców w nowicyacie. Zakładają oraz seminarya w *Tuluzie* i innych miastach.

Dnia 6. Król Jmć pracował z kanclerzem ministrem sprawiedliwości, a potem z prezesem rady ministrów.

Wczora odprawiło się zgromadzenie rady handlowey u Hrabiego *Villele*. Znaydowali się na niey wszyscy ministrowie, oprócz ministra spraw wewnętrznych.

Dnia 8. Pan *Chateaubriand* złożył urząd ministra i postanowieniem królewskiem z d. 6 b. m. ministeryum spraw zagranicznych zostało tymczasowie poruczone hrabiemu *Villele*, ministrowi skarbu. Innem postanowieniem, Margrabia *Moussier*, członek izby deputowanych i poseł nasz przy rządzie szwaycarskim, został mianowany tymczasowym dyrektorem czynności politycznych w ministeryum spraw zagranicznych na mieyscu Xiążęcia *Rauzan*, który inne przeznaczenie otrzyma.

Zdaje się, iż z powyższą odmianą w ministeryum ma związek cofnienie na dzisieyszey sessyi izby deputowanych dwóch projektów do prawa: jednego względem ukarania zbrodni zniewagi kościołów i domów, czci bozkiey poświęconych, a drugiego względem żeglugi. Pierwszy projekt został cofniony przez kanclerza ministra sprawiedliwości, a drugi przez ministra skarbu.

O b r a d y I z b.

I z b a P a r ó w.

Dnia 3 b. m. odrzuciła izba cały projekt do prawa względem zmnieyszenia wieczystey prowizyi. Minister skarbu popierał go aż do ostatniey chwili, a po odrzuceniu większością 2ch tylko kresek wniosku Hrabiego *Roy*, zmieniającego cały projekt, mógł się spodziewać, iż się to prawo nie utrzyma. Gdy przystępowano do głosowania na

pierwszy artykuł, prosił wspomniony minister o głos, i uczynił wniosek względem posiadaczów wieczystey prowizyi, w ilości nieprzenoszącey 1000 franków, oświadczył, iż lubo zamiarem rządu jest nie dozwolić żadnego wyjątku w tém prawie, poźnieyszem jednak urządzeniem uczyni się dogodność dla posiadaczów wieczystey prowizyi wzmiankowaney klassy. Poczem nastąpiło kreskowanie na 1wszy artykuł, który prezes jeszcze raz przeczytał. Odrzucono go większością 120 kresek przeciwko 105. Inne artykuły, mające związek z pierwszym niemogły się także utrzymać, i wszystkie podobnież odrzucono Nakoniec dla zachowania formalności, głosowano na cały projekt, i również odrzucono.

Izba Deputowanych.

Na sessyi d. 4 b. m. w dalszym ciągu obrad względem projektu do prawa o siedmioletności Izby deputowanych P. *Reveliere* w zabranym głosie oświadczył, iż trzem połączonym gałęziom władzy prawodawczey niechce zaprzeczać prawa odmieniania artykułów konstytucyi, tyczących się urządzenia, i że owszem jest pierwszym obowiązkiem każdego rządu starać się o swoie utrzymanie; lecz w chwili, kiedy drugi *Germanikus* odparł rewolucyonistow aż do słupow *Herkulesa*, i kiedy niemożno się już bynaymniey lękać złych skutków z roczeych wyborów, proponowany środek jest zbytecznym. W końcu mowy powiedział, iż jeśliby projekt do prawa miał bydź przyjętym, w tym razie zastrzega sobie różne poprawy dla uzupełnienia jego. P. *Agier* popierał projekt, lecz dodał, iż pięcioletność Izby uważa za bardziey odpowiadającą duchowi konstytucyi, niż siedmioletność i odmianę tę radził uczynić w projekcie. P. *Devaux* mówiąc przeciwko projektowi poczytywał go za zdradę oyczyzny, Króla i narodu: bo gwałci razem konstytucyą, prerogatiwy Monarchy i konstytucyyne prawa narodu, a nie tylko znosi równowagę między władzami, lecz nawet wprowadza wszechwładność parlamentową, niezgodną z duchem konstytucyi. P. *Boisbertrand* mówił za projektem i zupełne odnowienie Izby uznawał za koniecznie potrzebne dla utwierdzenia konstytucyi. Jenerał *Foy* powstawał przeciwko projektowi, którego broniąc minister skarbu zbił gruntownie zarzuty tego mówcy, zakończył minister głos swóy oświadczeniem, iż gdyby, podług twierdzenia jenerała *Foy*, jedynym zamiarem ministrów w podaniu projektu do prawa względem siedmioletności Izby było zapewnienie przyszłego ich bytu, taki projekt, przez który trwające już od lat dwóch ministeryum chce się jeszcze na lat 7 przedłużyć, tchnąłby zbyt wielką interessownością; szczęściem atoli to oboje nie ma naymniey z sobą wspólności i ministrowie zawsze są gotowi poświęcić osobisty swóy interes dla powszechnego dobra. Oddano jednomyślną pochwałę mowie ministra. którey całe zgromadzenie z pilną uwagą słuchało. Nakoniec mówił P. *Sallier* przeciwko projektowi, i sessya trwała aż do godziny pół do 7mey wieczorem.

Austrya:

Praga (w Czechach) d. 9 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

N. Cesarz Jmć w towarzystwie Arcy-Xiążęcia następcy tronu i Xiążęcia Saskiego *Antoniego* odprawił d. 4 b. m. przegląd drugiego oddziału osady tuteyszey i kazał czynić rozmaite obróty. Wieczorem znaydował się dwór na uroczystém złożeniu ciała ś. *Jana Nepomucena* w kościele metropolitalnym. Dnia 5 był powtórnie N. Cesarz Jmć na radzie gubernialney, i bawił 3 godziny. Dnia 6 b. m. w uroczystość Zesłania Ducha ś. znaydował się dwór na nabożeństwie w kościele metropolitalnym. Wczora była znowu wielka parada woyskowa, a wieczorem bal dla dzieci u dworu.

Wielkie Xięztwo Poznanskie.

Poznań dnia 14 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

W ostatnich dniach zeszłego tygodnia Nayjaśnieyszy Królewic Jmć następca tronu uszczęśliwił miasto nasze bytnością swoją. Po odbytych naprzód w *Kargowie* popisach obrony krajowey, dokąd wyjechał był na spodkanie J. K. Mości JW. naczelny prezes prowincyi, a potém w *Szamotułach*, Nayjaśnieyszy następca tronu przybył tu d. 11 w wieczor około godziny 10, i w pomieszkaniu JO. Xiążęcia Jmci Namiestnika stanął. Nazajutrz o godzinie 11 woysko tuteyszey załogi wraz z zebranym na ćwiczenia wiosenne batalionem obrony krajowey, w wielkiey paradzie przed Królewicem Jmcią wystąpiło; po godzinie zaś 12stey, władze cywilne z deputacyą miasta, z duchowieństwem i gronem uczących w tuteyszych szkołach publicznych, złożyły Królewicowi Jmci hołd nayglębszego uszanowania. Po godzinie 3ciey był obiad u JO. Xiążęcia Jmci Namiestnika. Pomimo wyraźnie oświadczonych życzeń Królewica Jmci, azeby żadnych nie było z powodu jego tu pobytu uroczystości, miasto jednak z własnego mieszkańców natchnienia było oświecone, w czém celował kościoł metropolitalny, ozdobiony na przodzie rzęsistym światłem w liniach przez architekturę gmachu wskazanych, i wspaniałym krzyżem między wieżami wzniesionym. Nazajutrz Królewic Jmć raczył trzymać do chrztu z Jey Królewicowską Mością Ludwiką Xiężną Namiestnikową naymłódszego syna JW. *Mikorskiego* Prezesa Sądu Ziemiańskiego; poczém Królewic Jmć o godzinie 3 opuścił miasto nasze, odprowadzony przez JO. Xiążęcia Jmci Namiestnika na pierwszą stacyą. Towarzyszą mu w dalszey podróży nayczulsze życzenia wszystkich miasta i kraju mieszkańców.

Prussy.

Berlin dnia 4 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dnia 28 maja był wielki obiad w *Charlottenburgu*, na który zaproszonymi byli wszyscy znaydujący się w *Berlinie* i *Spandau* w czynney służbie jenerałowie, oficerowie, jeneralni intendenci, główni lekarze i inni urzędnicy, którzy należeli do wojen w roku 1813, 1814 i 1815. J. K. M. raczył podczas stołu następujące wznieść toasty: *Powodzenie kraju i woyska! Pamięć wszystkich towarzyszów oręża! Pamięć sprzymierzeńców!* W wieczor była w *Charlottenburgu* opera, na którey znaydowali się wszyscy powyżsi goście.

Dnia 30 maja, jako w rocznicę pierwszego paryzkiego pokoju, odbyło się na polu przy nowym pałacu w *Potsdamie* nabożeństwo, na którem znaydowali się N. Pan ze wszystkimi członkami swey rodziny, jenerałowie, oficerowie sztabu, wszyscy oficerowie i żołnierze osady berlińskiey i spandawskiey, którzy należeli do wojen od roku 1813 do 1815. Po nabożeństwie usiedli wedle stopniow, do przygotowanych pod kolumnami stołow, należący do uroczystości woyskowi, gdzie J. K. Mość ze wszystkimi członkami swey rodziny niezadługo przybył, i raczył powyższe zdrowie ponowić. Obszedł wszystkie stoły, mówił łaskawie z wielu obecnymi, przypominał im różne okoliczności, i powiększył łaskawą swą rozmową radość biesiadujących. Obiad dworski był w nowym pałacu, na który obecni jenerałowie, oficerowie sztabu i inni byli zaproszeni. W wieczor było teatralne widowisko, na które, ile mieysce dozwoliło, znaydowali się należący do tey uroczystości. Tak zakończyła się uroczystość poświęcona pamięci pokoju, którego błogosławieństwa cała Europa z wdzięcznością doznaje, a jedność sprzymierzonych Monarchów, na długie czasy trwałość jego zaręcza.

Włochy.

Rzym dnia 25 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Wczora oświadczył Oyciec ś. na taynym konsystorzu, iż w nadchodzącą uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego ma bydź pod wielkim przysionkiem kościoła ś. *Piotra* ogłoszony Jubileusz na rok przyszły 1825 i ze zwykłemi obrzędami nada się zupełny odpust wiernym, którzy na obchod tego Jubileusza znaydować się będą w *Rzymie*. Na tymże konsystorzu dway nowo mianowani, kardy-

nałowie biskupi otrzymali z rąk Papieża palliusze i pierścienie kardynalskie.

Od granic włoskich d. 29 maja.
(*z teyże gazety*).

List z *Palermy* donosi, iż d. 30 kwietnia spostrzeżono niedaleko *Girgenti* kilka okrętow, których dla odległości nie można było rozpoznać jakiego były narodu. Dnia 1 maja o świcie słyszano mocne i długo trwające strzelanie z dział: poczem wspomnione okręty popłynęły ku zachodowi. Niemasz jeszcze dokładnieyszey wiadomości o tey bitwie.

Arcy Xiężna *Marya Ludwika* Xiężna *Parmy* znayduje się od d. 16 b. m. w *Neapolu* i d. 18 oglądała otwor *Wezuwiusza*. Dnia 21 udała się do królewskiego zamku letniego *Persano*, dla widzenia pięknych szczątków starożytnego miasta *Pesto*.

Dnia 1 czerwca (*z teyże gazety*).

Pomiędzy 23 biskupami, których Oyciec ś. na taynym konsystorzu d. 24 maja w *Rzymie* mianował, znayduje się także Xiąże *Giedroyć* Sufragan żmudzki, mianowany biskupem kassyyskim.

Dla zapobieżenia dalszym bezprawiom, jakie się zdarzyły w *Rawennie*, Oyciec ś. mianował Kardynała *Ryvarolla* nadzwyczaynym legatem w tameczney prowincyi, a ten wydał d. 19 z. m. obwieszczenie, iż każdy, w jakimkolwiekbądź czasie, może się do niego udać, i że tayne doniesienia mogą bydź oraz wrzucane do skrzynki przy wschodach; a na żądanie nazwisko donoszących będzie utajone. Zalecił policyi, aby szczególniey dawała baczność na ludzi, niemających stałego sposobu do życia.

Kazał nakoniec oddawać broń zakazaną pod karą więzienia od lat 5 do 10 na nieposłusznych, i wyznaczył nagrody donoszącym o zabóycach i rozboynikach. Ktoby wyjawił zabóyców Hrabiego *Mattenci*, dostanie 1,500 szkudow nagrody.

Hiszpania.

Madryt dnia 28 maja.
(*z Korrespondenta Warszawskiego*)

Rada kastyliyska, jedyna władza, mogąca Królowi czynić przedstawienia, przełożyła Monarsze, iż jest konieczną potrzebą, aby od swojey osoby oddalił teraźnieyszych ministrów.

Król Jmć wraz ze swoją małżonką spodziewani są w *Madrycie* d. 1 czerwca.

Jenerał *Digeon* założył w stolicy swoję główną kwaterę.

Don Wiktor *Saez* znayduje się od trzech dni w *Madrycie*.

Dnia 23 b. m. zabrakło chleba u piekarzów tuteyszych. Z tego powodu zdarzyły się niejakie zdrożności. Kilka sklepow piekarskich zrabowano. Wydana potém odezwa zachęca lud do spokoyności, i zapewnia użycie zaradczych środków. Tymczasem ciągła susza, a ztąd drożyzna żywności, sprawić może podobne wypadki.

Jeneralny kapitan w *Barcellonie* zakazał gier azardownych pod surową karą.

Turcya.

Od granic tureckich dnia 16 maja.
(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Podług doniesień z *Korfu*, zdaje się, iż Xiąże *Maurocordato* będzie grał główną rolą w zbliżającey się kampanii: przyrzeczono mu znaczne posiłki, gdyż pieniędzy, dział i innych potrzeb wojennych ma podostatkiem. Eskadra grecka ma wkrótce popłynąć do *Missolungi*, a *Maurocordato* postanowił za jey pomocą niedopuścić flocie tureckiey przybyć na zatokę *Patrasu*: co wszelako będzie bardzo trudnem do uskutecznienia, jeżeli znaczny oddział tureckiey floty do tey zatoki jest przeznaczony. Część druga floty kapitana baszy ma zamknąć od strony morza *Napoli di Romania*, gdy tymczasem połączone woyska tureckie od lądu opaszą tę ważną twierdzę. Oprócz tego *Maurocordato* otrzymał polecenie, aby miał baczne oko na albańczyków i wstrzymywał każde nowe wtargnienie baszy skutaryyskiego, oraz, aby w tymże czasie zagrażał napadem na Tessalią, zwłaszcza od zachodniey strony, a tém samem zatrudnił choć w części woysko Derwisza baszy. Tę zaś oddziały greckie, które *Maurocordato* wysłał był do Liwadyi w zamiarze opasania Lepantu i innych twierdz w okolicy, przywołane zostały do dawnych stanowisk, gdyż wstrzymano wszelkie zamachy na twierdze na czas niejaki, równie jak zamknięcie *Patrasu*.

Okręty greckie, które krążyły pod *Missolungą*, powróciły niedawno do różnych mieysc, gdzie były uzbrojone i niesłychać, aby się w tém stanowisku nazad zebrały. Okręty tureckie, zostawione przez kapitana baszę w zatoce lepantskiey, krążą pod *Missolungą*, lecz nic dotąd nie przedsięwzięły.

Lubo pospolicie w ciągu miesiąca *ramczan* wszelkie publiczne sprawy są zawieszone, wszelako pierwszych dni maja Porta wyprawiła do *Jass* i *Bukarestu* kilku gońców z poleceniami względem nastąpić mającego wyyścia woysk tureckich, pozostałych dotąd w Xięztwach za Dunajem. Liczba tego woyska w obu Xięztwach wynosiła w ostatnich czasach 3,000 ludzi, licząc w to i załogi podczas pokoju zostawione.

Dnia 26. Do wyprawy greckiey (pisze *Paryzki Dziennik Rozpraw*) wszystko już było w Egipcie przysposobiono. 2,000 jazdy, 4,000 piechoty, 100 dział, 2,000 koni i 3,000 wielbłądów, miało się udać *Nilem* do *Alexandryi*, gdzie stała już w gotowości eskadra mająca tę wyprawę przewieść do Grecyi; gdy pożar w cytadelli kairskiey wszystko zniszczył. Ze wszelkich zapasów wojennych znaleziono na pogorzelisku jedynie 25 dział, zdatnych do użycia. Mameluk *Ibrahim* bey, jak słychać, jest już w tey chwili panem *Kairu*. Jego mowy a nawet odezwy, pokazują, iż on w mieysce *Mehemeta Alego* (baszy Egiptu) jest wezyrem mianowany, zdaje się atoli, iż będzie musiał ulegać przemocy baszy egipskiego, gdyż tén ma dotąd za sobą milicyą i znaczne summy pieniężne. O wyprawie do Grecyi nie masz teraz ani wzmianki: prędzey nawet przypuścić można, że się *Ali* na zawsze z pod władzy Sułtana wyłamie.

W Morei spokoyność przywrócono. *Kolokotroni* został pod sąd oddany. Rząd grecki przeniosł swoje siedlisko w połowie kwietnia do *Napoli di Romania*, gdzie *Pacos*, syn *Kolokotroniego*, miał dowództwo. Podług listow z *Prewezy* pod d. 25 kwietnia, *Arta* poddała się przez kapitulacyą, a dowódcy *Kara Hyskos*, *Sturmarys*, *Konstanty Boczaris* i *Travellas* posunęli się aż do *Dżurnerka*, tak dalece, iż przednie straże greckie stoją na dolinie *Janiny* i na wierzchołkach góry *Pindus*. Można się nawet spodziewać, iż w ciągu tegoroczney wyprawy cały Epir zpod jarzma tureckiego oswobodzonym zostanie.

Ipsaryatowie, oblegający twierdzę *Karystos* na wyspie *Negreponte*, odnieśli stanowcze korzyści. Ukryli się w rowach pod głównym wałem twierdzy, bey przedsięwziął wycieczkę, lecz przez ukrytych greków nagle napadniony i na głowę pobity, sam z wielką liczbą żołnierzy swoich wzięty w niewolę i do Ipsary zaprowadzony został. Jedynie znaczną summą pieniędzy będzie się mógł z tey wojenney niewoli wykupić.

List z Korfu pod d. 11 b. m. donosi, iż 4ry ostatki algierskie ścigały niedaleko *Missolungi* okręt angielski, co szczęściem spostrzegły 3 greckie okręty, i okręt angielski z widocznego niebezpieczeństwa uwolniły. Grecy zabrali jeden statek algierski, a 3 inne umknęły do *Lepanto*.

Gazeta, wychodząca na wyspie Idryi, ma dewizę z tych słów *Arystotelesa*: „Jak człowiek przez naukę staje się nayślachetnieyszém stworzeniem, tak jest naygorszém, jeśli się nie rządzi prawem i sprawiedliwością.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.